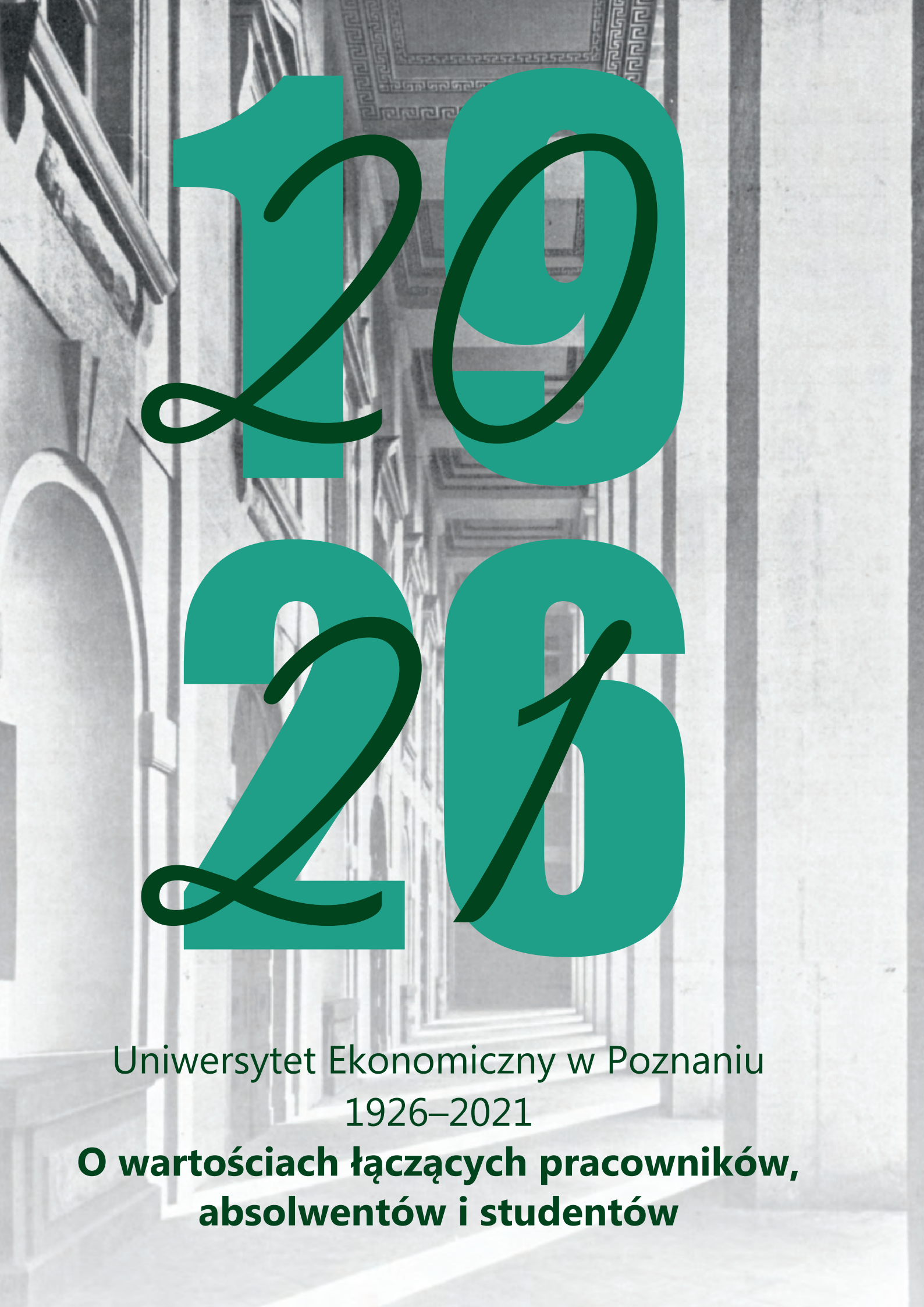




100 20

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
1926–2021

**O wartościach łączących pracowników,
absolwentów i studentów**

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu **1926-2021**

O wartościach łączących pracowników,
absolwentów i studentów

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu **1926-2021**

O wartościach łączących pracowników,
absolwentów i studentów

Opowieści opracował Henryk Mruk



Projekt okładki i opracowanie graficzne

Izabela Jasiczak

Redakcja i korekta

Anna Grześ



Książka została wydrukowana na papierze z certyfikatem FSC potwierdzającym spełnienie norm społecznych i środowiskowych.

© Copyright by Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Poznań 2021

Zdjęcia zamieszczone w książce pochodzą z Archiwum UEP, serwisu Pixabay i serwisu Photogenica.pl

ISBN 978-83-8211-067-8 (oprawa twarda)
ISBN 978-83-8211-065-4 (oprawa miękka)
eISBN 978-83-8211-066-1

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO W POZNANIU
ul. Powstańców Wielkopolskich 16, 61-895 Poznań
tel. 61 854 31 54, 61 854 31 55
www.wydawnictwo.ue.poznan.pl, e-mail: wydawnictwo@ue.poznan.pl
adres do korespondencji: al. Niepodległości 10, 61-875 Poznań

Skład i przygotowanie do druku: Michał Krawczyk, Zakład Graficzny Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu
ul. Towarowa 53, 61-896 Poznań, tel. 61 854 38 06, 61 854 38 03

Druk: TOTEM.COM.PL
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

WPROWADZENIE



Szanowni Państwo,

celebrowanie szczególnie ważnych wydarzeń okolicznościową publikacją to tradycja naszej Uczelni, a jubileusz 95-lecia Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu stanowi ku temu doskonałą okazję.

Pięć lat temu, na jubileusz 90-lecia, przygotowaliśmy publikację, która opowiadała o ludziach i miejscach nierozzerwalnie związanych z naszą Uczelnią. Teraz, na jubileusz 95-lecia, oddajemy w Państwa ręce opracowaną przez prof. Henryka Mruka wyjątkową książkę o wartościach, jakimi przez 95 lat nasza Uczelnia żyła, żyje i jakimi chce nadal żyć. Czas zmienia wiele wokół nas, ale wartości są uniwersalne, ponadczasowe i dlatego warto poświęcić im kilka jubileuszowych chwil.

Przedstawione wydarzenia i historie przybliżą Państwu wyznawane przez nas wartości, to, że:

- jesteśmy otwarci na drugiego człowieka i zmieniający się świat,
- jesteśmy odpowiedzialni za jakość edukacji i badań naukowych oraz naszego otoczenia,
- jesteśmy odważni w myśleniu i rozsądni w działaniu,
- jesteśmy kompetentni oraz wiarygodni jako partner biznesu, administracji publicznej i organizacji pozarządowych.

Mam nadzieję, że kolejne lata przyniosą nam wiele nowych ciekawych historii, którymi znów będziemy mogli się podzielić i wspólnie cieszyć.

Życzę Państwu udanej lektury!

REKTOR

prof. dr hab. Maciej Żukowski

WSTEP



Michał Anioł, kiedy ukończył rzeźbienie Piety i została ona pokazana publicznie, ukrył się za parawanem, aby posłuchać komentarzy osób, które się przed nią zatrzymywały. Miał zaledwie 24 lata i nie był nikomu znany. Irytował się coraz bardziej, kiedy wymieniano nazwiska różnych artystów, którym przypisywano stworzenie Piety. Nikt natomiast nie wspomniał jego nazwiska. Zakradł się zatem nocą i na szarfie okalającej postać Marii czytelnie umieścił swoje imię — wykonał Michał Anioł, Florentczyk. Wyrzeźbił dzieło, które na pewno oceniał jako genialne. Mógł mieć pełną satysfakcję z pracy, cieszyć się jej owocem. A jednak do pełni szczęścia potrzebne było złożenie podpisu. Jest to ważne dla nas wszystkich. Jesteśmy dumni, że pracujemy na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Czujemy się doskonale, studiując w murach Uczelni. Rozpiera nas duma, że jesteśmy jej pracownikami, absolwentami, studentami. A jednak dla poczucia wspólnoty, tożsamości cieszymy się z kolejnego Jubileuszu. Wzmacniamy własną pewność siebie, biorąc do ręki książkę jubileuszową wydaną w 95-lecie istnienia Uczelni. Chcemy razem, wspólnie potwierdzić, że to Uczelnia szczególnie, wybitna, dla nas — wyjątkowa. Jej blask opada na nas, a nasze dokonania dodają chwały Uczelni. To właśnie siła, moc Jubileuszu, to radość i duma całej wspólnoty akademickiej. Możemy się na chwilę zatrzymać — pracownicy, doktorzy, absolwenci i studenci i z perspektywy doświadczeń poczuć moc wydobywającą się z korzeni, historii budowanej przez lata i pokolenia tożsamości Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Jak Michał Anioł na szarfie Matki Chrystusa, tak i my składamy nasze podpisy na książkach, publikacjach, na wzór Florentczyka, który to uczynił na swoim pięknym, wybitnym dziele.

Nie wiemy dokładnie, od jak dawna jesteśmy na Ziemi, jak ewoluowaliśmy jako naczelnicy. Nie wiemy też, czy jesteśmy jedynymi z żywych istot mającymi świadomość swego życia, rozwoju, zasad, wartości, którymi się kierujemy. Wiemy na-

tomiast, że wartości towarzyszyły nam na przełomie starej i nowej ery. Wartości ewoluowały razem z ludźmi, z ich rozwojem. Były one inne w Polsce przed 966 rokiem i inne po przyjęciu chrztu przez Mieszka I. Wiek XXI to czas świadomego formułowania wartości w społeczeństwach oraz instytucjach. Poczynając od konstytucji narodowych, przenoszą się one na organizacje, także uniwersytety. Warto o nich rozmawiać, bowiem pozwalają wytyczać drogę, po której zmierzamy ku tworzeniu lepszego świata.

Wartości są powiązane z celami, które ludzie, społeczności sobie stawiają. Uznajemy za ważne jedno rzeczy, natomiast rezygnujemy z innych. Dbając o bezpieczeństwo mózgu, zakłada się kask na głowę, wsiadając na rower. Wartości są osadzone w społeczeństwie i tracą swój sens poza nim. Wyposażeni w mózgi wiemy, że ich rozwój determinuje zachowania, oceny, działania. Dziecko nie zacznie mówić wcześniej, nim rozwiną się odpowiednie części mózgu. Bezcelowa byłaby rozmowa o gramatyce w przedszkolu. Dzieci muszą już opanować mówienie, aby mogły poznawać i rozumieć zasady gramatyki. Trzeba też mieć pewien bagaż doświadczeń, aby rozmawiać o wartościach. W tym przypadku odpowiednie części mózgu rozwijają się później niż ośrodki mowy. Czas studiów pozwala, aby rozmawiać o wartościach. Im więcej jest przypadków, doświadczeń, im większa jest różnorodność, tym łatwiej tworzyć własne, osobiste przekonania związane z wartościami. Takie też jest założenie w niniejszej publikacji. Prezentowane są w niej opinie, refleksje studentów, absolwentów, pracowników na przyjęty system wartości. Właśnie różnorodność wspomnień, refleksji, ocen umożliwia krytyczne spojrzenie na własne przekonania i doświadczenia.

Ateny są położone na terenie pofałdowanym. Pamiętam jazdę samochodem w nocy, z obrzeży do centrum miasta. Droga wiła się na kształt serpentyny, a niebo było ciemnognatowe. Wtopione w asfalt tzw. „kocie oczy”, oświetlo-

ne reflektorem samochodu, pokazywały zakręty, wzniesienia, obniżenia terenu. To jak wartości, które mówią, co jest ważne, a co nie. Ilekroć myśle o wartościach, przypomina mi się obraz tamtej drogi. Gdyby została poprowadzona inaczej, to też byłaby odpowiednio oznakowana. Wartości tworzone są po to, aby dokonywać właściwych, dla siebie oraz innych, wyborów. Jednak natura ludzka jest przewrotna. Bywa, że samowolnie podejmujemy decyzje niezgodne z wartościami, z zasadami. Czas edukacji, bycia we wspólnocie akademickiej to okres pracy nad sobą także w zakresie wartości, które mają wskazywać drogę prowadzącą do celu. Czytając nadesłane teksty, widziałem, jak doskonale harmonizowały się osobowości studentów oraz wykładowców, a szczególnie promotorów. Każda opowieść jest inna, każda oryginalna i właśnie ta ich różnorodność pozwala szerzej i głębiej spojrzeć na własne odczucia odniesione do tekstów napisanych przez wszystkich autorów.

Miałem ten przywilej i zaszczyt, że mogłem jako pierwszy przeczytać wszystkie nadesłane wypowiedzi. Miło było czytać zdania napisane przez niemal setkę osób, a prawie identyczne z tymi, które ja bym napisał poproszony o taki tekst. To wypowiedzi przesyczone wdzięcznością do Uczelni, do wykładowców, do pracowników, do koleżanek i kolegów z czasu studiów, z którymi więzi trwają często w okresie późniejszej pracy zawodowej. Na kartach tej książki jubileuszowej są piękne, wypowiedziane albo niewypowiedziane, przesyczone wdzięcznością słowa kierowane do nauczycieli, ale przede wszystkim do promotorów. We wszystkich wspomnieniach przebijają się podziękowania za wiedzę, za atmosferę życzliwości, jednak najcenniejsze są słowa wdzięczności za rady dotyczące życia, wartości, budowania swojej przyszłości zawodowej oraz osobistej. Z całego zbioru refleksji wyłania się obraz Uczelni, na której wszyscy pracownicy są jej filarami niosącymi w przyszłość idee, wartości przesyczone humanizmem i zaangażowa-

niem w tworzenie świata opartego na prawdzie i pięknie. Rzymianie mówili „*primus inter pares*” — pierwszy wśród równych sobie. Po przeczytaniu tekstów z pełnym przekonaniem napiszę, że obraz jest taki — wszyscy jesteście pierwsi, wszyscy jesteście równi.

W moich kontaktach z praktyką, z biznesem jest przypadek szczególny, powiązany z wartościami. To kontakt z przedsiębiorstwem budowlanym. Trudno mi powiedzieć, na ile poniższa opowieść jest w pełni zgodna z rzeczywistością, jednak dla mnie jest logiczna i przekonująca. Otóż w trosce o wyższą skuteczność pracy oraz efektywność zapytano kierowników budów, co im przeszkadza w osiąganiu celów, satysfakcji z wykonywanej pracy. Zgłaszane uwagi dotyczyły pięciu następujących kwestii. Przeszkadza im to, kiedy są straty, kiedy budowa jest nierentowna. Trzeba się z tego tłumaczyć przed zarządem. Przeszkadzają im usterki, bowiem demotywują pracowników. Rozbieranie ścianki działowej i stawianie jej od nowa obniża satysfakcję z pracy. Przeszkadzają im wypadki na budowach. Kontrole, smutek, przerwy w pracy. Przeszkodą są też niejasne zasady etyczne — czy można dawać i brać łapówki? w jakiej wysokości? komu? itp. I przeszkadzają im protesty „Zielonych” — nie chcą wycinki drzew, niszczenia gniazd ptaków itp. Te rozmowy stały się podstawą do opracowania prostego, czytelnego systemu wartości, nazywanego syntetycznie: „pięć zero”. Oto one:

- zero strat,
- zero usterek,
- zero wypadków,
- zero naruszeń etyki,
- zero naruszeń środowiska.

W mojej świadomości nie znajduję równie prostego, czytelnego systemu wartości. I od wielu już lat kultura organizacyjna tego przedsiębiorstwa jest budowana na fundamencie tych wartości. Są one po to, aby każdy nimi codziennie żył, aby nimi oddychał cały zespół, także pojedynczy pracownik organizacji.



Mam nadzieję, że to lepiej naświetla moje nastawienie do przygotowania książki jubileuszowej, opartej na wartościach Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. To wymarzona dla mnie tematyka, bliska zarówno sercu, jak i rozumowi. Dziękuję Władzom Uczelni za obdarzenie mnie zaufaniem oraz powierzenie mi tego projektu. Jestem bardzo wdzięczny.

W treści książki są zawarte oryginalne, autorskie wypowiedzi. Niczego w nich nie zmieniłem, szanując godność i niezależność każdej osoby. Ponoszę natomiast pełną odpowiedzialność za strukturę książki, którą zbudowałem na systemie wartości zapisanym w strategii. Są to:

- otwartość,
- odpowiedzialność,
- odwaga,
- rozsądek,
- kompetencje,
- wiarygodność.

Zachowałem kolejność wartości tak, jak ją otrzymałem. Sam decydowałem, które teksty trafią do odpowiednich rozdziałów. W wielu przypadkach Autorzy podkreślali jedną wartość, w innych — kilka wartości. Kierowałem się zasadą równomierności, czyli podobnej objętości każdej części. W tym przypadku zrezygnowałem z krzywej dzwonowej. Indywidualnie można oceniać znaczenie poszczególnych wartości. Każdy może mieć własną opinię. Ponoszę odpowiedzialność za wprowadzenia do każdego rozdziału, za zdania, nawet całe akapity wiążące, umieszczone między tekstami. Są one napisane kursywą. To teksty, za które tylko ja odpowiadam. Nawet jeśli jest to Jubileusz, to nie ma powodu, aby życie traktować wyłącznie poważnie. Z pewnym niepokojem uprzedzę, że odwołałem się do historyjek lżejszych, żartobliwych z nadzieją, że będą przyjęte z życzliwością. Zdaję sobie sprawę z przywileju, który otrzymałem, a mianowicie

możliwości podzielenia się własnymi wspomnieniami, refleksjami, historiami. Z tego przywileju skorzystałem bez zahamowań. W kwietniu 1966 roku podjąłem decyzję, że przystąpię do egzaminów wstępnych, wybierając Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (wtedy Wyższą Szkołę Ekonomiczną). Studia rozpocząłem 1 października 1966 roku. Wczesną wiosną 1985 roku, przygotowując się do kolokwium habilitacyjnego, wziąłem do ręki książki napisane przez profesora Edwarda Taylora. Po latach cenzury, kiedy były niedostępne dla studentów, pojawiły się na półkach w czytelni. W jednej z ostatnich, może nawet ostatniej, autor zamieścił cytaty z „Chłopów”. Rozumiałem, że jest formą zapowiadającą zbliżanie się do rozstaju dróg. Wiele lat wcześniej przeczytałem książkę profesora Tadeusza Kotarbińskiego pt. „Medytacje o życiu godziwym”. Te dwie książki, związane z nimi refleksje osobiste, wygodnie rozsiadły się na zapleczu mojego mózgu. Podpowiadają mi, że nadejdzie czas, aby napisać coś, co będzie bliżej rozstajnych dróg. Pewnie taki czas nadejdzie, jednak dzisiaj, nawet gdy wchodzę na krzesło, to jeszcze widzę długą, prostą drogę. Nie ma znaków rozstaju dróg. A zatem nadal, na zapleczu mózgu, jak na uporządkowanym strychu, gromadzę różne materiały, refleksje, przemyślenia, aby we właściwym czasie wziąć pióro do ręki i przelać to wszystko, syntetycznie ujęte, na papier. Być może będzie to jeden z ostatnich tekstów, bowiem rozpocznie się wtedy już nowa epoka, nazwana przez Jacka Dukaję epoką „Po piśmie”. Powstaną i pozostaną opowieści w formie filmów, zdjęć, wypowiedzi wyrażających emocje, przeżycia publikowane w świecie wirtualnym, cyfrowym. Wartości będą jednak niezmiennie, chociaż opisywane, interpretowane stosownie do zmieniającego się otoczenia.

Henryk Mruk

nej wówczas biurokratycznymi ograniczeniami, 3) rozwojowi naukowej współpracy z zagranicą, w tym wymianie pracowników naukowych oraz zakupowi nowych książek i czasopism w językach obcych. Rozwinęło się, choć jeszcze w skromnym zakresie, wydawnictwo uczelniane. Udało się wprowadzić do planu inwestycyjnego Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego projekt budowy Collegium Altum, którego realizacja — wskutek ograniczeń budżetowych — ciągnęła się jednak przez wiele lat. Powstały nowe instytuty, które stworzyły warsztaty naukowe dla dużych zespołów naukowych. Były to instytuty: Ekonomiki Handlu Zagranicznego, Organizacji i Zarządzania, Statystyki i Ekonometrii, Ekonomiki Pracy i Polityki Społecznej, Gospodarki Przestrzennej. Wzrost pozycji naukowej Uczelni przejawiał się w udziale naszych pracowników naukowych w działalności ważnych instytucji rządowych i regionalnych (m.in. Państwowej Rady Gospodarki Przestrzennej), a także instytucji międzynarodowych. Na zamówienie Oddziału PAN w Poznaniu zorganizowaliśmy środowiskowy zespół ekspertów, który zajął się badaniem konsekwencji eksploatacji złóż węgla brunatnego w rejonie Konina. Znaczącą rolę zaczęliśmy odgrywać w międzynarodowym ruchu naukowym, zwłaszcza ruchu grupującym wielodyscyplinowe zespoły badaczy miast i regionów.

Marian Gorynia

W tym krótkim tekście pisanym do książki mającej uświetnić 95-lecie Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu chciałbym zawrzeć kilka syntetycznych myśli:

- idea uniwersytetu jako taka oparta jest na zbiorze w pewnym sensie uniwersalnych wartości;
- każda z tych wartości odgrywa ważną, specyficzną rolę, ale tak naprawdę liczy się całość jako swego rodzaju system;

- wszystkie wartości uniwersyteckie są ważne, ale nie są jednakowo ważne — myśląc systemowo, należy im jednak nadawać rangi, priorytety;
- w dzisiejszym świecie, znajdującym się pod przemożnym wpływem mediów, intensywnej, zagęszczonej przestrzeni informacyjnej, krótkiej pamięci i nierzadkiej dominacji formy nad treścią, liczy się także sposób zakomunikowania tych wartości otoczeniu.

W tradycyjnym, nieco filozoficznym ujęciu trzy najważniejsze wartości uniwersyteckie to: prawda, dobro i piękno. Jak pisze socjolog Kazimierz Z. Sowa: „Od czasów Sokratesa przyjęło się uważać, że zwłaszcza prawda i dobro są ze sobą ściśle zespolone, bo poznanie prawdy jest niezbędnym warunkiem czynienia dobra. Piękno zaś, zgodnie z ideami starożytnych, może być uznane za estetyczny wyraz dobra”*. Przywołany autor dodaje jeszcze trzy inne wartości, stanowiące składniki tzw. etosu akademickiego — szacunek dla innych, wzajemne zaufanie, bezinteresowna współpraca. Uniwersalna lista wartości uniwersyteckich może być rozbudowywana o kolejne: życzliwość, sprawiedliwość, odpowiedzialność, rzetelność, tolerancję, samodzielność, uczciwość, lojalność, godność itp. W zasadzie każda szanująca się uczelnia określa swój zestaw wartości, dla niej specyficzny i przez nią wyznaczany.

Cechą charakterystyczną każdej wartości uniwersyteckiej jest jej osobliwa treść, ewolucja w czasie, a czasami nawet brak jednoznaczności interpretacyjnej. Chyba nie należy się temu dziwić — wydaje się, że znaczenie symboliczne wartości uniwersyteckich przewyższa nawet ich rolę normatywną. Ponadto niektóre wartości zachodzą na siebie albo wręcz zawierają się jedne w drugich. Niezwykle ważne jest jednak trakto-

* K.Z. Sowa, *Spoleczne funkcje uniwersytetu*, Forum Akademickie 2008, nr 3.

wanie ich jako pewnej całości, której składniki pozostają w holistycznym związku. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że nie ma całości bez jakiegokolwiek części, co oznaczałoby wprost zalecenie łącznego, spójnego przestrzegania wszystkich wartości, albowiem tylko jako system mogą odegrać swoją rolę.

Wyznając zasadę ważności każdej wartości zaliczonej do katalogu wartości uniwersyteckich, należy jednak podkreślić, że wśród tychże wartości powinna obowiązywać jakaś hierarchia, a przynajmniej można oczekiwać wskazania wartości najważniejszej. Dla mnie osobiście taką wartością są wyróżniające się kompetencje badawcze kadry akademickiej, które są współczesnym sformułowaniem wartości określanej przez Sokratesa jako prawda. Moje pierwszeństwo dla tej wartości nie jest jednak z oczywistych względów bezwarunkowe — wypełnianiu tej priorytetowej wartości powinien bowiem towarzyszyć respekt dla innych wartości.

Powyższe rozumienie wartości uniwersyteckich niesie za sobą liczne i głębokie konsekwencje praktyczne. Dlatego sprawując zaszczytną funkcję rektora Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu* w latach 2008–2016, tak duże znaczenie przywiązywałem do uniwersyteckiego charakteru naszej Uczelni, co objawiało się kierowaniem szczególnej uwagi na badania naukowe, doniosłe publikacje, wysokie kategorie w ocenie parametrycznej, szeroką reprezentację naszej Uczelni w ważnych ciałach akademickich, zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej (Polska Akademia Nauk, Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Państwowa Komisja Akredytacyjna, European University Association, międzynarodowe instytucje akre-

dytacyjne, redakcje renomowanych czasopism naukowych itp.).

Końcowa uwaga dotyczy sposobu komunikowania wyznawanych wartości uniwersyteckich otoczeniu. Priorytetowe znaczenie ma oczywiście dokonanie wyboru własnego, dopasowanego do specyfiki danej uczelni zestawu wartości z ogólnego katalogu wartości uniwersyteckich. W tym aspekcie trudno jest jednak osiągnąć spektakularną oryginalność. Wydaje się, że więcej inwencji można wykazać poprzez sposób czy kolejność prezentowania wartości danej uczelni. Jako przykład nasuwa się zaprezentowanie wartości naszej Uczelni w STRATEGII Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu na lata 2013–2020, gdzie napisano:

„Naczelnymi wartościami Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu są:

- P — prawda,
- R — rzetelność,
- E — efektywność,
- S — szacunek,
- T — transparentność,
- I — innowacyjność,
- Ż — życzliwość”.

Proponowany w 2021 roku zestaw wartości UEP (otwartość, odpowiedzialność, odwaga, rozsądek, kompetencje, wiarygodność) wymagałby co najmniej uporządkowania ze względu na jakieś kryterium. Może mógłby to być ranking ważności poszczególnych wartości albo kryterium kolejności alfabetycznej? Osobiście nie miałbym nic przeciwko wyeksponowaniu kompetencji jako najistotniejszej wartości.

Adam Budnikowski

W czasie studiów na poznańskiej WSE w latach 1966–1971 nie słyszałem, aby studenci kiedykolwiek rozmawiali nie tylko o którejś z sześciu wartości mających zostać wpisanych do misji Uczelni, ale o jakichkolwiek „wartościach

* Zmiana nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu na Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu nastąpiła 27 grudnia 2008 roku.